

Osiem lat temu oglądałem najlepsze derby w okolicy. Był to mecz Jasienicy Górnej z Kałkowem, na którym było 330 widzów. Były też policja i firma ochroniarska. Spotkanie to rozgrywano w lidze okręgowej. Po tylu latach z wielką ciekawością udałem się na te same derby, ale tym razem był to mecz w Kałkowie i do tego w klasie A. Zobaczyłem tak otwarte i zacięte spotkanie, że pomyślałem, że gdyby nasze najlepsze kluby grały z taką determinacją, to nie odpadałyby już w przedbiegach z europejskich pucharów.



Do Kałkowa pojechałem w roli reportera OZPN. Tym razem było zdecydowanie mniej widzów, bo około 120. Nie były potrzebne radiowozy policyjne, czy też oddziały firm ochroniarskich. Kibice obu drużyn byli skupieni na wydarzeniach boiskowych.

Efektem mojej wizyty są dwa artykuły na stronie OZPN. [TUTAJ](#) jest relacja z tego spotkania, a [TUTAJ](#) artykuł o klubie LZS Kałów.

facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz